

# Dr Bruce Waltke, Psalmy, Wykład 11

© 2024 Bruce Waltke i Ted Hildebrandt

To jest dr Bruce Waltke i jego nauczanie na temat Księgi Psalmów. To jest sesja nr 11, Psalmy petencyjne, Psalm 92.

Zacznijmy więc od modlitwy. Ojcze, dziękujemy, że poprosiłeś nas, abyśmy odważnie przyszli do Ciebie. Jesteśmy zdumieni Twoją łaską, że my, którzy sami jesteśmy tak grzeszni, grzeszymy przeciwko Tobie myślą, słowem i uczynkiem przez to, co zrobiliśmy i czego nie zrobiliśmy. Nie kochaliśmy Was, nie kochaliśmy naszych bliźnich jak siebie samych.

Nie kochaliśmy Cię całym sercem. Naprawdę żałujemy i pokornie żałujemy. Prosimy Cię, zlituj się nad nami i przebacz nam wszystkie nasze grzechy przez Pana naszego Jezusa Chrystusa.

Umacniaj nas we wszelkim dobroci mocą Ducha Świętego i strzeż nas na drodze życia wiecznego. Dzięki tej modlitwie możemy śmiało przyjść do Twojej obecności, ponieważ wiemy, że otrzymaliśmy przebaczenie i wiemy, że Duch Święty jest z nami. Dzięki swojej łasce uznałeś nas za sprawiedliwych w białych szatach w Jezusie.

I przez Ducha przemieniasz nas na swój obraz. Dziękujemy Ci za środki łaski, którymi nas obdarzyłeś, między innymi modlitwę, Kościół i Twoje Pismo Święte. Tak więc, Panie, jesteśmy szczególnie wdzięczni w tym kursie za Twoje Pismo Święte, ponieważ reprezentuje ono Twoją obecność wśród nas, natchnioną przez Twojego Ducha Świętego.

Dziękuję za Ducha, który ośmiela i szerzy Twoje Słowo. Dziękuję za Billa Mounce'a, za Szkolenie Biblijne i za tę możliwość posługiwania Twoim Słowem. Przychodzimy z prawdziwym dziękczynieniem na ustach.

A jednocześnie prawdziwe poczucie własnej nieadekwatności w sobie. I prosimy Cię, abyś dał nam wiarę, abyśmy zaufali Twojej mocy i mocy. Modlimy się tak, ponieważ nauczyłeś nas modlić się w imię naszego Pana Jezusa Chrystusa. W Jego imieniu modlimy się. Amen.

W porządku. Jesteśmy w, myślę, około 10. wykładzie. Celem tego kursu jest zapoznanie nas z Księgą Psalmów. Nasze podejście jest takie, że naszym celem jest lepsze zrozumienie książki. Możemy dokładniej wejść w umysł psalmisty.

Tak więc, z historii studiowania psalmu, wybraliśmy 10 podejść do studiowania. Naszym celem nie jest nauczanie teologii psalmu jako takiej, chociaż z pewnością to

robimy. Naszym celem nie jest zajęcie się konkretnie życiem duchowym, które jest dwoma głównymi celami Kościoła.

Naszym celem jest interpretowanie Pisma Świętego najlepiej, jak potrafimy, z miejsca, w którym się znajdujemy. Doszliśmy do wniosku, że istnieje pięć podejść do Psalmów, które zaczynają nam je wyjaśniać głębiej i jaśniej. Uważamy, że jednym z podejść było podejście historyczne.

Istniała forma podejścia krytycznego. Istnieje podejście liturgiczne, podejście retoryczne i patrząc na to, czasami nazywa się to krytyką redakcyjną dotyczącą tego, jak to wszystko jest zredagowane i zebrane w jedną całość. Spędziliśmy dzień na podejściu historycznym, wyciągnęliśmy z niego wnioski i broniliśmy autorstwa Dawida.

Chodziło jednak o to, że okiem psalmu jest król i że możemy myśleć o księdze Psalmów jak o królewskiej księdze hymnów. Wszystko zależy od króla. Król się modli, a oni modlą się za króla.

Jak więc widzieliśmy w psalmie pielgrzymkowym, o co się modlą, kiedy idą do świątyni? Modlą się za pomazańców, czyli za króla. I tak w tym wszystkim Gunkel zidentyfikował 10 psalmów królewskich, ponieważ wspominały o królu, ale to po prostu przenika psalterz. Kiedy zrozumiecie, że to król się modli i przekazuje to dyrektorowi muzycznemu, abyśmy wszyscy zaczęli śpiewać z królem.

Stanowi to solidną podstawę dla nowotestamentowej interpretacji psalmów, które mówią o naszym Panu Jezusie Chrystusie, ponieważ jest on synem Dawida. Są więc obrazem jego kariery i jego modlitw. Jestem przekonany, że nasz Pan Jezus Chrystus nauczył się na pamięć Księgi Psalmów.

Były one stale na jego ustach, nawet na krzyżu, gdy mówił: Boże mój, Boże mój, czemuś mnie opuścił? To Psalm 22. W Twoje ręce oddaję ducha mego. To z tego psalmu.

Zatem przez cały czas jest to tylko część jego słownictwa. I powiedział, że rozmawiali o nim z uczniami na drodze do Emaus. I powiedział: Dlaczego nie rozumiecie, że cierpienia i chwała, która po nich nastąpiła, mówiły o mnie, ale trzeba było na to otworzyć oczy.

Próbujemy więc ustalić to egzegetycznie, ale ostatecznie jest to dzieło Ducha, kiedy naprawdę możemy zobaczyć naszego Pana Jezusa Chrystusa w Jego psalmach. Myślę więc, że widać wartość tego historycznego podejścia. To po prostu daje zupełnie nowy wgląd, przynajmniej dla mnie, w Psalterz.

Drugie podejście to tradycja. Tradycyjne podejście zostało zapoczątkowane przez Dawida i włożyło je w życie Dawida, ale tak naprawdę nie było tak, coż, we wczesnym kościele. Mówili, że postrzegają to jako typologię Chrystusa.

Widzieli to w Chrystusie. Krytyczne podejście polegające na tym, że na przestrzeni dziejów ludzie, którzy mieli do czynienia ze Słowem Bożym, uznawali, że istnieją różne rodzaje psalmów, ale tak naprawdę nigdy nie zostało to zrobione w sposób naukowy, polegający na prawdziwym spojrzeniu na wszystkie psalmy i zastanowieniu się, jakie były ich formy. I naprawdę Gunkel nad tym pracował.

Nie jestem osobą, która może osądzać własne życie duchowe, ale niektóre rzeczy, które mówi, są bardzo problematyczne, nazwijmy to. Ale z pewnością otworzył mi oczy, że psalmy dzielą się na różne typy. Bardzo dobrym sposobem podejścia do całego Psalterza jest zrozumienie, że można je podzielić na różne kategorie, na różne grupy.

Zidentyfikował pięć różnych typów. Rozróżnił psalmy pochwalne i były to hymny. Wyodrębnił z tego psalmy królewskie.

Był to inny rodzaj hymnu, psalmy królewskie lub psalmy pełne napięcia. Następnie były psalmy lamentu, skargi lub prośby, którym się dzisiaj przyjrzymy. Odprawiano na jego cześć wspólne lamenty i pieśni dziękczynne.

Po przeczytaniu Gunkela, kiedy uczono mnie na kursie w Dallas, był to jeden z kursów objaśniających Biblię. Czytałem tyle literatury, ile tylko mogłem. Czytałem przez Gunkela.

W tym samym czasie czytałem Księgę Kronik. Ku mojemu zdumieniu przeczytałem 1 Kronik 16,4, gdzie Dawid wyznaczył Lewitów do posługi w świątyni, heskir, co przetłumaczyłbym na prośbę, hadot do dziękczynienia i halal do oddawania chwały. Istniały więc trzy formy, które Gunkel przeanalizował empirycznie bezpośrednio na podstawie tekstu.

Kronikarz, natchniony historyk, mówi tutaj, że istnieją trzy rodzaje psalmów: prośba, uwielbienie i dziękczynienie. Doszedłem do wniosku, że psalmy królewskie są kategorią bezprawną, ponieważ nie tylko dziesięć psalmów wspomina o królu, jak powiedziałem wcześniej. Zatem biblijna gwarancja pozwala myśleć o psalmach w tych trzech kategoriach.

Szczególnie wczoraj przyglądaliśmy się hymnom uwielbienia, hymnom. Nasza metodologia polega na określeniu formy lub hymnów, a następnie zawężam się do jednego lub dwóch konkretnych psalmów, które należą do tej kategorii, aby dać nam przedsmak tego rodzaju psalmu. Zatem, ogólnie rzecz biorąc, przyjrzelśmy się hymnom i uznaliśmy takie rzeczy za ich motywy.

Mają w sobie pewne elementy. Z hymnem jest to bardzo proste. Jest to wezwanie do pochwały i powód do pochwały.

Jest to końcowe wezwanie, zwykle alleluja, nowe wezwanie do uwielbienia. Przyjrzelśmy się zatem tym motywom, a następnie przyjrzelśmy się im bliżej. Myśleliśmy o wezwaniu do uwielbienia i poruszyliśmy takie kwestie, jak Bóg jest taki narcystyczny.

Musi nam mówić, żebyśmy go chwalili, ale możemy się tym obrazić. Więc zastanawialiśmy się, jak rozumiemy tę stronę wezwania do uwielbienia i inne elementy, które rozważaliśmy. W sprawie uwielbienia tak naprawdę uczymy się teologii Psalmów, a w ich wezwaniu do uwielbienia i doksolologii do uwielbienia wyliczają wzniosłe przymioty Boga, Jego przymioty nieprzekazywalne i przymioty, które można przekazywać.

Jego nieprzekazywalnymi atrybutami jest aseity, czyli od niego samego, nie jest zależny od niczego i wszystko zależy od niego. Jak widzieliśmy, my sami jesteśmy od niego zależni, nasz oddech jest od niego zależny. Jest wieczny, wszechwiedzący, wszechobecny.

Dają temu wyraz i chwalą Boga. Zauważyliśmy, że staje się to zatem teologią doksolologiczną, a mianowicie, że ich uwielbienie dla Boga wraca do nas, ich słowa kierowane do Boga wracają do nas jako słowo Boże do nas. Uczymy się więc teologii poprzez ich słowa uwielbienia Boga, nauczanie, po prostu celebrowanie Boga i to, co wiedzą o Bogu.

Bóg posługuje się nim jako częścią swego natchnionego Pisma Świętego i przemawia do nas. To wspaniały sposób na naukę teologii. Następnie, po rozważeniu motywów i przemyśleniu ich oraz innych rzeczy, pomyśleliśmy także o wykonawcy, który faktycznie śpiewa te Psalmi.

Przeszliśmy przez to i zauważyliśmy między innymi, że Bóg chce tylko, chce hymnów tylko od tych, którzy są sprawiedliwi, czyli od tych, którzy na Nim polegają i okazują tę zależność od Niego, będąc do Niego podobni i okazując miłość innym ludziom. Ta pieśń na ustach grzeszników jest dla niego obrzydliwością. Wydaje mi się, że czasami słyszę w niektórych utworach muzykę gospel i życie ludzi, którzy ją śpiewają.

Nie jestem sędzią, ale zastanawiam się, czy podoba się to Bogu, czy też jest dla Niego obrzydliwością? Myślę, że powinniśmy zachować ostrożność w stosunku do tych, których słuchamy, a którzy śpiewają pieśni gospel i tak dalej, ale on chce tego z ust pobożnych. Rozmawialiśmy więc o wydajności i widać było wartość tego rodzaju badań. Dotarliśmy teraz do drugiego głównego typu, czyli nie, wtedy powiedzieliśmy, że istnieją dwa rodzaje pochwał.

Były uwielbienia Boga, które celebrują Jego przymioty i celebrują Jego, co teologowie nazywają, heilsgeschichte, co oznacza historię zbawienia i nie tylko historię zbawienia, ale historię zbawienia interpretowaną. Zajmuje się stworzeniem. Zajmuje się exodusem.

Zajmuje się podbojem i zasiedleniem ziemi. Co ciekawe, nie ma zbyt wielu odniesień do historii po czasach Dawida. To naprawdę ten okres exodusu i podboju, który celebrują w źródłach historycznych.

Mamy więc ogólne pieśni uwielbienia i tak zwane pieśni dziękczynienia. To właśnie tam Bóg działał konkretnie w życiu psalmisty. Modlił się o coś, może nawet obiecał ofiarę, ślub słowa i ofiary złożonej Bogu.

Bóg wysłuchał modlitw i te stały się konkretne. Nazywamy to nieco błędną nazwą. Nazywamy je piosenkami na Święto Dziękczynienia.

W NIV nazywamy je wdzięczną pochwałą, ponieważ hebrajskie słowo „Dziękczynienie” nie jest odpowiednikiem angielskiego słowa „Dziękczynienie”. Powiedzieliśmy, że po angielsku Święto Dziękczynienia jest wtedy, gdy podchodzę do ciebie i mówię „dziękuję”. W języku hebrajskim nie ma czegoś takiego.

Święto Dziękczynienia to czas, kiedy opowiadam o Tobie wszystkim innym i świętuję Cię. Pochwalam publicznie. Święto Dziękczynienia jest wydarzeniem publicznym, a nie prywatnym.

Zatem wdzięczną pochwałą jest mówienie innym o tym, co Bóg dla nas zrobił i o swoim zbawieniu dla nas. To psalmy wdzięcznej chwały. W takim razie nie zrobiliśmy jeszcze psalmu wdzięcznego uwielbienia.

Do hymnów zrobiliśmy dwa psalmy. Najpierw zrobiliśmy Psalm 100. To było w pierwszej godzinie, gdzie w księdze Modlitw Powszechnych jest napisane: Radujcie się w Panu wszystkie ziemie.

Myśleliśmy o tym. Co to znaczy narody? Radujcie się w Panu wszystkie ziemie, służcie Panu z radością. Przyjdź do Niego z piosenką.

Wiedźcie to, że sam Pan jest Bogiem. On sam nas stworzył. Jesteśmy jego ludem, owcami jego pastwiska.

A potem uczyniwszy to wyznanie, że Bóg, Bóg Izraela, jest Panem, dokonawszy tego wyznania i że królestwem pośrednim jest lud Boży, że my jesteśmy Jego ludem i że wy czcicie naszego Boga razem z nami. Dokonawszy tych dwóch spowiedzi, wiedząc,

że – jak mówi – wchodźcie teraz do jego przedsionków z uwielbieniem, dziękujcie i wzywajcie Jego imienia, bo Pan jest dobry. Jego miłosierdzie jest wieczne.

Jego wierność trwa z pokolenia na pokolenie. Przyjrzelismy się więc Psalmowi 100 i przez kolejną godzinę przyglądaliśmy się wielkiemu hymnowi Psalmu 8: Panie, Panie, jak majestatyczne jest Twoje imię na całej ziemi. Jednak dzisiaj zaczynamy pieśnią wdzięczności i uwielbienia.

To jest już na stronie, zobaczmy tutaj, muszę to zrobić, to jest strona 105. Przyjrzymy się Psalmowi 92. Poświęcimy temu trochę czasu.

Sugeruję, żebyś miał przed sobą Biblię lub moje tłumaczenie. Możesz więc stale spoglądać wstecz, ponieważ to, co tutaj robimy, polega na tym, że teraz przeglądamy psalm, słowo po słowie. Medytować.

Innymi słowy, w Psalmie 1 powiedziano nam, abyśmy medytowali nad prawem Pańskim. To co teraz robimy, to rozmyślanie nad Słowem Bożym. Medytujemy nad tym słowo po słowie, przechodząc przez to.

Dobra. Zacznijmy zatem od tłumaczenia, psalmu. Powiedzieliśmy, że psalm oznacza pieśń śpiewaną przy akompaniamencie instrumentu strunowego.

Powiedziano nam, że to piosenka. Tak więc pierwotnie to miało być śpiewane i śpiewane z akompaniamentem muzycznym. W tym konkretnym przypadku był to dzień szabatu.

Więc to zostałyby zaśpiewane o, cóż, porozmawiamy o tym trochę więcej. Według Talmudu śpiewano ją podczas składania ofiary w świątyni i przypadało na dzień szabatu. Nie ma powodu sądzić, że nie jest to część oryginalnego tekstu, gdyż należy już do pierwszego okresu świątynnego, kiedy śpiewano ten psalm w świątyni w szabat, w dzień szabatu.

Wzywam Twoje imię, Najwyższy, abym z rana głosił Twoją niezawodną miłość i Twoją niezawodność w nocy, przy dziesięciostrunowej lutni i przy cichych dźwiękach liry. Zaprawdę, Ty, Ja Jestem, sprawiasz, że raduję się Twoimi czynami. Wydaję okrzyki radości z powodu dzieł Twoich rąk.

Jak wielkie są Twoje dzieła, Ja Jestem. Twoje myśli są niezwykle, dosłownie głębokie. Brytyjczyk tego nie wie, głupiec tego nie rozumie.

Kiedy bezbożni zakwitli jak trawa, a wszyscy złoczyńcy zakwitli, doprowadziło to do ich wiecznej eksterminacji. Bo ty jesteś na wysokościach na zawsze, Ja Jestem. Bo spójrzcie, wasi wrogowie, Ja Jestem.

Spójrzcie, wasi wrogowie giną. Wszyscy złoczyńcy są rozproszeni. Wywyższyłeś mój róg jak dzikiego wołu, który natarłem bogatą oliwą z oliwek.

A moje oczy patrzyły triumfalnie na tych, którzy próbowali mnie zaatakować. Moje uszy usłyszą o zagładzie niegodziwców, którzy mnie napadli. Sprawiedliwy rozkwita jak palma.

On lub ona rośnie jak cedr libański posadzony w domu Ja Jestem. Na dziedzińcach naszego Boga rozkwitają. Nadal będą się dobrze rozwijać na starość.

Będą pełne soków i gęste od liści. Głoszenie, że Ja Jestem, jest prawe, moja skała, w której nie ma niesprawiedliwości. Profesor Husen i ja piszemy trzeci komentarz, komentarz historyczny, w którym śledzi on głos Kościoła w całej historii Kościoła przez 2000 lat. Próbuję daj głos psalmisty.

Jest to jeden z Psalmów, którym zajmiemy się w trzecim tomie. Pierwszy tom dotyczył Psalmów jako kultu chrześcijańskiego. Nie spodziewaliśmy się, że napiszemy już coś innego, ale Bogu wydawało się, że będzie zadowolony, mogąc go użyć.

Dlatego wydaliśmy drugi tom, Psalmy jako lament chrześcijański. Teraz wydamy trzeci tom, Psalmy jako mądrość chrześcijańska i kult chrześcijański. To jest psalm uwielbienia, pieśń dziękczynna.

Dlatego jesienią ubiegłego roku pracowałem nad tym psalmem jako częścią komentarza. Stąd pochodzą te notatki. Powód, dla którego wspominałem, to fakt, że być może zauważyłeś, że było kilka nieco innych tłumaczeń i te tłumaczenia będą w komentarzu.

Będę bronił tych tłumaczeń w komentarzu. Ale wiecie, że tak naprawdę, jak mówię studentom, wszystkie tłumaczenia są wierne i adekwatne. Żaden nie jest idealny.

Mówiąc „wierni”, mam na myśli, że wszyscy starają się być wierni tekstowi oryginalnemu i są adekwatni. Wszystkie są adekwatne w tym sensie, że rozumiesz przesłanie. Innymi słowy, odpowiedni oznacza, że ktoś, kiedyś zapytał mnie student, czy ktoś rozumiał proroków? Odpowiedziałem, że wystarczy, żeby ich zabić.

Coś przekazali, to wystarczy. Zatem adekwatne oznacza, że wystarczy nam komunikacja i rozmowa, ale żadne tłumaczenie nie jest doskonałe. I zawsze mamy rację, jak mówię, pamięć o Kościele zaostcza się z wiekiem, że dzięki wykopaliskom i artefaktom archeologicznym oraz naszej znajomości języków semickich, która nigdy nie była dostępna Luterowi ani Kalwinowi, mamy znacznie więcej dokładnej znajomości słowa Bożego.

To obowiązek osoby takiej jak ja, która została do tego powołana. Nawet nie wiedziałam, że istnieją seminaria, kiedy to się zaczęło. Przyszło mi na myśl, aby być na bieżąco z tym, co dzieje się w nauce i upewnić się, że odzwierciedlam to w moich komentarzach. Ale to właśnie robię.

Jestem małym palcem w bucie i potrzebujemy kogoś, kto się tym zajmie. I właśnie do tego powołał mnie Bóg w swojej winnicy. Więc w pewnym sensie skupiam się na podstawach, całej tej sprawie.

Dobra. Więc będziemy go tam bronić. Przejdźmy teraz do strony 106.

Mówię o formie psalmu i trzeba zrozumieć, że jest to poezja. Powiedzieliśmy, że poezję charakteryzują trzy rzeczy. Jedną z podstawowych rzeczy jest równoległość.

Mówisz wers, a potem powiązany z nim wers. Każdy werset ma formę paralelizmu. Dobrze jest więc, werset pierwszy, dobrze jest dziękować i chwalić.

Analogią do tego jest śpiewanie pieśni pochwalnych dla Ja Jestem. Równoległe z tym jest twoje imię, które brzmi Ja Jestem, Najwyższy. Jak widać, jest to powiązane stwierdzenie, ale nie to samo.

Jeśli się nad tym zastanowić, rozmawia ze zgromadzeniem. Dobrze jest z wdzięcznością oddawać cześć Ja Jestem. Mówi o Jestem.

A potem nagle zaczyna śpiewać Twoje imię, Najwyższy. I widać zmianę, że jest w zborze, w liturgii i zwraca się do zgromadzenia, a Bóg jest częścią zgromadzenia. A potem zwraca się konkretnie do Jahwe, którego imię oznacza „Ja Jestem, Odwieczny”.

I tak, i mówi: „Ja Jestem”, i wtedy jest to twoje imię. A potem klucz do psalmu będzie znajdował się w środkowej linii wersetu ósmego, bo ty jesteś na wysokościach na wieki, Ja Jestem. I sygnalizuje to już na samym początku, Najwyższy.

A tak w ogóle, to jest to paralelizm. O to mi chodziło. I jest pełen figur retorycznych.

To bardzo pobudza wyobraźnię. Inną cechą poezji jest to, że jest pełna figur retorycznych i trzeba być tego świadomym. I tak na przykład w psalmie niegodziwcy rozkwitają jak trawa, a sprawiedliwi jak palmy i cedry Libanu.

Zobacz, jaka to może być potężna moc. Trawa rośnie szybko i szybko obumiera. Ale palmy i cedry Libanu wyrastają wysoko i wydaje się, że żyją wiecznie.

Jest więc wypełniony tego rodzaju przenośnym językiem, który wzywa nas do refleksji nad tymi figurami retorycznymi. Nagle, kiedy o tym pomyślisz, jeśli się nad

tym zastanowisz, staje się to pomocnym kontrastem, przynajmniej dla mnie. Jest to więc poezja i to bardzo zwięzła.

Zatem wersety są jak migawki, jak pokaz slajdów. To nie jest proza, która jest jak ruchomy obraz. Musisz pomyśleć o tym, jak te wersety są ze sobą powiązane i jak powiązane są ze sobą zwrotki.

Tak więc jest to w poezji i warto to rozpoznać. Po drugie, jest to psalm. Już o tym rozmawialiśmy.

Mówiąc dokładniej, jest to piosenka wdzięcznej pochwały. Wygląda na to, że ma dwa wprowadzenia. Przede wszystkim wydaje się, że rozmawia ze zgromadzeniem i mówiąc ogólnie, dobrze jest z wdzięcznością oddawać cześć Ja Jestem.

Zamiast nawoływać do pochwały, składa deklarację i dobrze jest chwalić. Następnie daje generałowi, aby w wersecie drugim ogłosił dwa ogólne atrybuty: Twoją niezawodną miłość i Twoją niezawodność. Ale staje się to konkretne w wersecie czwartym.

Mówi o tym, jak JESTEM i będzie wychwalał. Zamierza wychwalać Boga za konkretną rzecz. Zaprawdę, Ty, Ja Jestem, sprawiasz, że raduję się Twoimi czynami.

Wydaję okrzyki radości z powodu dzieł Twoich rąk. I znowu, paralelizm: mamy czyny, to, co czyni Bóg, a dzieła są dziełem Jego rąk. On jednak będzie krzychał z radości z powodu dzieł Twoich rąk.

W tym konkretnym przypadku, w wersetach 10 i 11, mówi nam, co zrobił Bóg. Werset 10: Wywyższyłeś mój róg jak dzikiego wołu, który natarłem bogatą oliwą z oliwek. A moje oczy patrzyły triumfalnie na tych, którzy próbowali mnie zaatakować.

A moje uszy usłyszą o zagładzie niegodziwców, którzy mnie napadli. Zatem istniał konkretny przykład, w którym został zaatakowany przez wroga. Nie precyzuje tego, ale przeżywał kryzys i teraz porównuje się go do dzikiego wołu z rogami.

Bóg to zrobił, wywyższył swój róg ponad swoich wrogów i odniósł nad nimi triumf. To bardzo zwięzłe, ale można uzyskać obraz. Który jest wywyższony, którego rogi są jak u dzikiego wołu, a rogi nacierane są bogatą oliwą z oliwek.

I patrzyłem triumfalnie na tych, którzy próbowali mnie zaatakować. To nie jest byle jaka zwykła osoba. To bardzo pasuje do wojownika, do króla.

I to, co pasuje, nie jest powiedziane, że pochodzi od Dawida, ale z pewnością dotyczy króla, jak mi się wydaje, który wyruszył na bitwę i odniósł zwycięstwo. Teraz wraca

do świątyni i układa psalm, aby cały lud mógł go zaśpiewać. Jak zobaczymy, zajmie się konkretnym problemem.

Szczególnym problemem jest to, jak rozumieć dobrobyt niegodziwych? I o tym właśnie mówi w wersecie 7. I mówi: pruderyjny człowiek nie wie, głupiec tego nie rozumie. Kiedy bezbożni rozkwitają jak trawa i całe zło rozkwita, doprowadziło to do wiecznej eksterminacji. To był cały plan Boga Bożego.

A więc to jest Pieśń Wdzięcznej Chwały. O jednym mówiłem na stronie 106, te dwie formy wprowadzenia. A potem, na stronie 107, na górze strony, o której mówiłem, że jest to opowieść opowiadająca o czynach zbawienia, moje oczy spoglądały triumfalnie na tych, którzy próbowali mnie zaatakować.

I ostatecznie przechodzi od tego szczególnego triumfu z wersetów 10 i 11 do uniwersalnej prawdy, że Bóg, kiedy niegodziwym powodzi się, jest częścią planu, który doprowadzi do ich eksterminacji. I to doprowadzi do tego, co powszechne, zwycięstwo nad złem doprowadzi do powszechnego dobrobytu sprawiedliwych, czym kończy się psalm. Zakładam, że liczba cztery na stronie 107, że, używam tutaj niemieckich słów, ponieważ tego właśnie używa się w literaturze akademickiej, w kontekście życia, przyjmuję, że jest to świątynia.

I że to granie muzyki i tak dalej wydaje się być w wersetach drugim i trzecim, które należy ogłosić rano. Głosi to i robi to na 10-strunowej lutni. Gdzie to się dzieje? Wydaje mi się to całkiem jasne.

Dzieje się to w świątyni i ma to miejsce w świątyni w dzień sabatu, siódmego dnia tygodnia. I jest śpiewana w połączeniu z jakąś ofiarą w tym samym czasie. Zatem wkraczamy teraz w bardziej liturgiczne podejście do naszego rozumienia psalmu.

Podaję tam bibliografię. Zatem treść psalmu wskazuje na otoczenie świątyni. Jest adresowany do zgromadzenia, werset 1a, a następnie zwraca się do Boga.

Następnie zwróć uwagę na werset 13, co się dzieje? Zakłada, że jest częścią społeczności. Werset 13, zasadzone w domu Ja Jestem, na dziedzińcach i teraz zauważcie, naszego Boga, kwitną. Zatem teraz jednostka, która zwyciężyła, jest częścią wspólnoty i cała wspólnota łączy się z nią w modlitwie.

Dlatego to wszystko ma dla mnie największy sens. Jeśli wyobrazę sobie siebie w świątyni z królem i sprawiedliwymi, którzy razem z nim świętują na dziedzińcach Pańskich. Mówię, że odnosi się on do instrumentów świątynnych.

Jeśli chodzi o dzień szabatu, jest to nieco dyskusyjne, ale według Miszny, części Talmudu, chór lewicki w drugiej świątyni intonował psalm każdego dnia tygodnia. Kolejno w niedzielę śpiewali 24, w poniedziałek 48, wtorek 82 i tak dalej. I można

było zobaczyć, że 92 to siódmy dzień, kiedy śpiewają ten psalm, ale taka jest tradycja żydowska.

Nie ma powodu, aby strona 108 przechodziła do numeru trzeciego. Zgadza się z Alterem. Nie ma powodu sądzić, że nie ma to powrotu do pierwszej świątyni. Teraz Alter nie powie „Dawid” i tak dalej. Nie wiemy, ale on mówi, że może to sięgać czasów poprzedzających wygnanie, kiedy mieli świątynię i pierwszą świątynię.

Patrzemy więc na hymn, który Kościół śpiewa od ponad 2500 lat. Nie czytamy czegoś, co nie jest znane. To była część, jestem pewien, że śpiewali to uczniowie, śpiewał to Jezus, śpiewał to Chryzostom.

Wszyscy wielcy ojcowie kościoła przez cały okres karoliński i przez cały ten okres śpiewali ten psalm i rozmyślali o nim. Jesteśmy tylko częścią Kościoła katolickiego, Kościoła powszechnego. Myślę, że wspaniale jest pomyśleć o sobie, o wspólnocie świętych przez ponad 2500 lat.

Wciąż śpiewamy ten psalm, który jest dowodem niesłabnącej miłości Boga. Chroni swój lud. Jednak ze wszystkich trudności, przez które Kościół przeszedł i które zdradził od wewnątrz, zaatakował z zewnątrz, liberalizm pod pewnymi względami gnił.

Nadal tu jesteśmy i będziemy tu. Bóg nie zostanie pokonany. Ostatnie słowo to nie śmierć.

Ostatnie słowo to życie. Ostatnie słowo to nie łopata ziemi w twarz. Ostatnie słowo to triumfujące zmartwychwstałe ciało.

Taka jest obietnica Boża. Ma na swoim koncie wspaniałe osiągnięcia, które mogą to udowodnić. Dobra.

Uprzednio zauważyłem też, że już mówiliśmy, że jest to psalm królewski. To nie jest dzieło króla Dawida. Zakładam, że prawdopodobnie miałby napis.

Nie wiem, ale to dzieło jakiegoś boskiego króla. To jest eschatologiczne. Oznacza to, że oczekuje ostatecznego triumfu sprawiedliwych i ich ostatecznego istnienia niczym drzewa.

Nieśmiertelność nie została jeszcze tak naprawdę ujawniona. Zobaczymy to później. Nieśmiertelność zostaje ujawniona w zmartwychwstaniu Jezusa Chrystusa.

Najlepsze, co może zrobić Stary Testament, to porównać go do drzewa, które przedstawia drzewo jako pełne soków w środku i gęste od liści, tętniące na zewnątrz. To tam pozostawia obraz z bardzo żywą długowiecznością drzewa. Zatem jest na

dobrej drodze do życia wiecznego, ale w Nowym Testamencie nie osiągnęliśmy już pełnej jasności dnia.

Następnie uzyskujemy pełną jasność Trójcy aż do Nowego Testamentu. Wnioskuje więc, choć nie całkiem wyraźnie, między innymi w tym psalmie. W każdym razie jest to typ Chrystusa, którego ostateczny triumf nastąpi wtedy, gdy zwycięży śmierć.

To ostateczny triumf. Ale tak to zinterpretowali żydowscy tłumacze, co mnie zdziwiło. To jest Targum.

Targum jest tłumaczeniem na język aramejski, powstałym trochę przed czasami Jezusa. To parafraza, ponieważ nie starają się być słowo w słowo. To bardzo interpretacyjne.

Spójrz, jak interpretują kluczową kwestię, bo ty jesteś na wysokości na zawsze, ja jestem. Oto, co mówią. To jest w Targumie.

To jest ich tłumaczenie. Ale Ty jesteś wysoki i najwyższy w tym wieku, Panie, i jesteś wysoki i najwyższy w wieku, który nadejdzie. To było na zawsze.

Zatem nie chodzi tylko o ten wiek, ale o wiek, który nadejdzie. Wywnioskowali to, jak sądzę, bardzo słusznie. Więc patrzy także na eschaton.

Ponownie, komentując szabat, jest to psalm na przyszłość, na dzień, który będzie całkowicie szabatem na całą wieczność. Rozumieli więc to jako odniesienie do przyszłości i wieczności, kiedy wejdziemy w swój ostateczny odpoczynek. Tak brzmi najstarsza żydowska interpretacja, jaką mamy.

Można zobaczyć, że Nowy Testament wyłania się z tego rodzaju kontekstu i odnosi się z całą prawdą do naszego cennego Zbawiciela, Jezusa Chrystusa. Zatem w punkcie trzecim mówię, że historyczny król i jego sprawozdanie o zwycięstwie wyobrażały Jezusa Chrystusa i jego zwycięstwo nad szatanem, grzechem i śmiercią. Uniwersalna wspólnota przymierza utożsamia się z tym królem.

Pominę scenerię w książce i przejdę do strony 109. Zwrócę tylko uwagę na kilka rzeczy w ramach retoryki. Retoryka to sposób, w jaki jest to ułożone.

Ideą retoryki jest to, że możesz wejść w przesłanie psalmu. Używają więc wszelkiego rodzaju konstrukcji i różnych urządzeń do estetyki, a także do pomocy nam w zagłębianiu się w psalm. Wydaje się, że ma strukturę chiastyczną.

Zaczyna się od pochwały i kończy na pochwałach. Właściwie używa tych samych słów. Rozpoczyna się uwielbieniem, podczas którego psalmista wzywa zgromadzenie do uwielbienia.

Zatem w wersecie drugim masz ogłosić rano Twoją niezawodną miłość i przez cały czas będę się radował Twoimi czynami. Zatem pierwsze cztery wersety dotyczą uwielbienia. Ostatnie cztery wersety, od 12 do 15, również mówią o rozkwicie sprawiedliwych.

Chodzi o to, że kwitną. Powodem ich rozkwitu jest to, że mogą przynosić chwałę Bogu. Tak więc na koniec ogłosisie sprawiedliwego, króla i jego lud.

Wszyscy głoszą, że jestem uczciwy. Jest bez wady. Jest absolutnie sprawiedliwy.

Zaczyna się więc od pochwał. Kończy się pochwałą. Król wychwala „Jestem” w wersetach od pierwszego do czwartego, a sprawiedliwi, król i lud wychwalają „Jestem” na końcu w wersetach od 12 do 15.

W wersetach powinno to być pięć i sześć. Wychwala Boga za chwałę za wielkie dzieło Boże i głębokie myśli. To werset piąty.

Oto, jak wspaniałe są Twoje dzieła i wyrachowane plany, które za nimi stoją. To właśnie zrobił Bóg, myśli uważa się za myśli wykalkulowane. To nie jest coś pod wpływem chwili.

Pomyślność bezbożnych w tej chwili była częścią Bożego planu. Mówi więc o wielkich dziełach Bożych i głębokich myślach. Równoległe król cieszy się ze swojego zwycięstwa.

To są wielkie dzieła. Innymi słowy, jakie wielkie dzieło ma na myśli? Ogólnie rzecz biorąc, ale bardziej szczegółowo, było to jego dzieło zwycięstwa. Zauważ, że w wersecie siódmym i dziewiątym wszyscy złoczyńcy zostali wyeliminowani.

Wszyscy złoczyńcy zginęli. Porównaj werset siódmy z wersem dziewiątym i zobacz podobieństwo. Możesz po prostu spojrzeć na sposób, w jaki jest to ułożone na stronie.

Nie patrzę na tłumaczenie. Zauważ, że oba są trikolonem. Rozmawialiśmy o tym w poezji, Tricolon.

Są tam trzy linie. Tylko siedem i dziewięć mają trzy linie. Zwróć uwagę na podobieństwo, werset 7b, dotyczących wszystkich złoczyńców.

Zwróćcie uwagę na werset dziewiąty, wszyscy złoczyńcy. W wersecie siódmym wszyscy złoczyńcy rozkwitają i giną. Teraz wszyscy złoczyńcy są rozproszeni.

Zatem masz werset siódmy, wszyscy złoczyńcy, werset odsyłający do moich notatek na stronie 109. C i C prim to wszyscy złoczyńcy giną. Widać, że się równoważą.

Więc jaki jest oś obrotu? To samo w sobie linia centralna. Tylko cztery słowa w tekście hebrajskim. Linia środkowa jest taka, bo ty jesteś na wysokości na zawsze, ja jestem.

Chodzi o Boga i On jest ponad wszystkim. Jest wysoko w kosmosie i na zawsze w czasie. Jest ponad wszystkim w przestrzeni i jest na zawsze w czasie.

On jest tym, który stoi za tym wszystkim. Teraz ta linia środkowa jest kluczowa, ponieważ gdzie indziej to król eliminuje wroga. Bardzo ostrożne jest stwierdzenie, że królem jest ten, którego Bóg używa do zniszczenia wroga.

Chce jednak dać do zrozumienia, że za tym wszystkim kryje się Boży plan. Jest na szczycie, jest nie do pokonania i odniesie zwycięstwo. Zatem można było zobaczyć rezultat tego, więc rozwinę to wszystko w następnych liniach.

Na stronie 110 starałem się pokazać strukturę chiastyczną od pochwały do pochwały, od uczynków do zwycięstwa, giną złoczyńcy, giną złoczyńcy. Wtedy osiowy Bóg na wysokościach zostaje wywyższony. Tak naprawdę daję wam soczewki, dzięki którym będziecie mogli czytać Psalm.

Nie sądzę, żeby przeciętny angielski czytelnik był świadomy istnienia chiazmu. On tego nie oczekuje. Nie jest świadomy.

Jesteśmy przyzwyczajeni do myślenia liniowego, A, B, C, D, D i tego typu narracji. To jest to, do czego jesteśmy przyzwyczajeni. Nie jesteśmy przyzwyczajeni do takiego sposobu myślenia, ale jest to normatywne w całej starożytnej poezji Bliskiego Wschodu.

To taki rodzaj chiazmu i naprzemiennych struktur. Nie przebiega to liniowo, jak tego oczekujemy w języku angielskim. Jest pewien haczyk, jak powiedziałem, jest pewien haczyk w głoszeniu pochwały, werset drugi, a raczej inclusio .

Przez inclusio rozumiemy początek. W końcu widzieliśmy to w Psalmie 8: Panie, Panie, jak majestatyczne jest Twoje imię na całej ziemi. To jest pierwszy werset: Panie, Panie, jak wspaniałe jest Twoje imię na całej ziemi.

To ostatni werset. Nazywamy to inclusio , czyli kopertą. To sprawia, że jest to pakiet.

Zatem to głoszenie chwały, głoszenie chwały dobiegło końca. Centralnym punktem jest pochwała, jesteś na wysokości na zawsze. Och, jestem.

Nie będę rozwijał haseł. To trochę za trudne. Zatem w przypadku tej linii środkowej możemy teraz powiedzieć, że wokół linii środkowej znajdują się dwie zwrotki, dwie duże jednostki, wersety od pierwszego do siódmego i wersety od dziewiątego do 16.

Nie sądzę, że to przypadek, że w każdej połowie znajduje się siedem wersetów, od jednego do siedmiu, od dziewięciu do szesnastu. Widać symetrię tej całości, jej równowagę. Kiedy już zaczniesz wnikać w szczegóły retoryki, zaczniesz widzieć, jak wiersz, nazywamy go poetyką, to znaczy, jak jest ułożony w całość.

Zatem studiujemy teraz i jest to całkiem nowe podejście w środowisku akademickim. Obecnie w środowisku akademickim badamy, jak rzeczy są poetyckie i jak je połączyć. To dość nowa dyscyplina.

W starszych komentarzach nie przeczytasz tego, czym właśnie się z tobą podzieliłem. Przechodzę do tego, ponieważ nowsze stypendium pomogło mi zacząć patrzeć na Psalmy w ten sposób. Kiedy na przykład studiowałem na Harvardzie, nie było to znane.

Znałem całą krytykę źródłową. Wiedziałem, gdzie są dokumenty, ale naprawdę nie wiedziałem, jak to wszystko poskładać w jedną całość. Ale jak mówię, wszyscy jesteśmy w większym stopniu wyrafinowani.

To nie tak, że się myliliśmy. Po prostu mogliśmy spisać się lepiej. W miarę upływu czasu środowisko akademickie, coraz większa część naukowców, i niepokoi mnie, że Kościół jest antyintelektualny.

Kościół w zasadzie patrzy z pogardą na tego rodzaju naukę i traci bogactwo. Myślę, że gwałcą Słowo Boże. Dlatego żartują na temat środowiska akademickiego, a środowisko akademickie jest tak ważne dla naszego lepszego zrozumienia słowa Bożego.

Nie słyszy się tego zbyt często, ale to prawda. Dobra. Teraz są dwie zwrotki i, co ciekawe, dwie połowy.

Ciekawe, że pierwsza połowa przebiega w formie zwrotek, jeśli można użyć czterech wersetów, a potem trzech wersetów. Zauważasz pochwałę w wersetach od pierwszego do czwartego, a potem, jak wspaniałe są twoje dzieła i tak dalej, w planie Bożym, w trzech wersetach, od piątego do siódmego. Następnie odwracasz się i chociaż jest to osobna strona, otrzymujesz trzy wersety tego, co Bóg zrobił, dopasowując trzy z pięciu do siedmiu.

Teraz trzy wersety, od dziewięciu do jedenastu, a na końcu cztery wersety pochwały. Więc masz trzy, cztery, zrób siedem, trzy, cztery, trzy, zrób siedem, trzy, cztery, zrób siedem. A imię Ja Jestem zostało użyte siedem razy.

Trzy w pierwszej połowie, trzy w drugiej i raz na linii środkowej. Czy to przypadkowe? Nie sądzę. Nie, kiedy przyzwyczaisz się do tych poetów, są genialni.

To jest po prostu genialne, cudowne. Dla mnie jest to bardzo estetyczne i ekscytujące i zachęca mnie do dowiedzenia się więcej. Po prostu uwielbiam się tym karmić i myśleć o tym.

To sposób na medytację nad Słowem Bożym. To przyjemność. Popełniłem błąd w tłumaczeniu.

Zatem nie zobaczycie siódemki, jak jest w wersecie 13. Należy to zasadzić w domu Ja Jestem. I wtedy to zadziała.

Ale tam popełniłem błąd. Dobra. A co w takim razie mamy? Spójrzmy na psalm.

A to, co tutaj robimy, to przyglądanie się naszemu garniturowi, naszej marynarce, cokolwiek to jest. Przyglądamy się jej zanim ją założymy, abyśmy czuli się w niej komfortowo. Więc upewnij się.

Oto zarys psalmu. Zatem logika psalmu jest taka, że zaczynamy od tego wstępu i odnosi się on do niestrudzonego uwielbienia Słowa Bożego dniem i nocą, niestrudzonego uwielbienia Bożego dzieła. Rozpada się, jak powiedziałem, na dwie połowy.

Pierwsze wprowadzenie to zbiorowe uwielbienie dla wzniosłości Ja Jestem, drugie zaś to osobiste uwielbienie dla dzieła Bożego. Zwróć uwagę na pierwsze wprowadzenie. Zwróć uwagę, jak to się rozwija.

Spójrz na wersety 1, 2 i 3. Jest tam napisane, że dobrze jest oddawać wdzięczną pochwałę, to jest słowo, Ja Jestem. A potem nadchodzi muzyka, która śpiewa chwałę Twojemu imieniu. Zatem jedno to słowa werbalne, a drugie to piosenka, mamy muzykę.

Dlatego myślę o równoległości. Mówię paralelnie, myślisz, co jest podobne, a co różne. Pierwsza polega na oddawaniu wdzięcznej pochwały.

Drugim jest to, żeby to zaśpiewać. Zauważ, co się wtedy dzieje, w wersecie 2, masz słowa. W wersecie 3 masz muzykę.

Zatem werset 2 modyfikuje 1A, a werset 3 modyfikuje 1B. Tak więc, dobrze jest oddawać wdzięczną chwałę Ja Jestem. Co to jest? Aby rano głosić Twoją niezawodną miłość i Twoją niezawodność w nocy.

To są słowa, które głosimy. Ale potem zaśpiewać to w wersecie 3, na 10-strunowej lutni, przy cichych dźwiękach liry. Rozwija słowa, a potem muzykę.

Warto poświęcić chwilę na zastanowienie się nad tym, co się tutaj dzieje i co teraz robimy. Następnie tę figurę retoryczną z wersetu 2 nazywamy rankiem i nocą, nazywamy to meryzmem, MERYZMem, co oznacza coś, co jest jak dzień i noc, co oznaczałoby wszystko w czasie, lato i zimę, wiosnę i żniwa i tak dalej. Nazywa się je meryzmami i merismusami, pełne słowo to MERISMUS, merismus, które jest zestawieniem przeciwieństw, co oznacza całość.

Dlatego kierowałem sekcją „Niestrudzona pochwała”. Miało się to odbywać w świątyni, gdzie kapłani służyli dniem i nocą. Ten psalm można śpiewać dniem i nocą, bez przerwy, w niestrudzonej chwały.

Można więc powiedzieć, że medytujemy nad Psalmami. Medytujemy nad tym, co się dzieje, myślimy o nich. Nie spiesz się z tym.

To nie jest szybka lektura. Teraz mamy wielkość Bożego dzieła i myśli. Mamy to w podsumowaniu w wersecie piątym, jak wspaniałe są twoje dzieła, co On robi, a następnie myśli, które za nimi stoją.

Mówi, że myśli Boga są głębokie. Nie są dostępne dla każdego. Kiedy coś jest głębokie, oznacza to, że jest niedostępne.

Głupiec nie ma dostępu do tej prawdy. To właśnie powie. Brutal nie rozumie.

Głupcy tego nie rozumieją. Bóg celowo ukrywa to przed głupcem. On tego nie widzi.

Celowo ukrywa to przed osobą, która nie ma wiary i nie jest od niego zależna. Nie mają ducha, żeby to zrozumieć. Myślę, że tak.

Myślę, że większość dzisiejszego głoszenia to głoszenie terapeutyczne. Nie są tak naprawdę zainteresowani głęboką doktryną. Nie wiem, czy odpowiadam na Twoje pytanie, ale myślę, że to część problemu.

Szczerze mówiąc, jak widać, tego rodzaju studia wymagają prawdziwej pracy. To wymaga czasu. Przeciętny pastor nie ma na to czasu.

To część problemu. Myślę, że musimy zwolnić pastorów, aby mieli więcej czasu, ponieważ oczekujemy, że pastor zrobi wszystko. Rozmyślanie nad Słowem Bożym wymaga czasu.

Ale piszę komentarze, aby pomóc pastorowi, który, moim zdaniem, jest pastorem piechoty morskiej. Cały czas jest na froncie walki, mierząc się z najróżniejszymi

problemami. Mam zatem wielki szacunek dla pastora, ale uważam, że potrzebujemy solidniejszego przedstawienia słowa Bożego i tak dalej.

Ale właśnie do tego powołał mnie Bóg, aby pomóc pastorom lepiej zrozumieć. Kiedy idę do kościoła, ksiądz w moim kościele poprosił mnie, abym prowadził zajęcia w szkółce niedzielnej. W tym wieku zadaję sobie pytanie, jak najlepiej wykorzystać swój czas? Myślę, że najlepiej wykorzystam swój czas, pisząc dla wszystkich pastorów, zamiast prowadzić zajęcia w szkółce niedzielnej.

Niedzielne zajęcia są dobre. To konieczne, ale nie jestem przekonany, czy to najlepsze wykorzystanie mojego czasu. Dlatego po drodze wszyscy musimy stawić czoła priorytetom.

Tak więc wielkość słowa Bożego, podsumowanie, a potem zaczyna się, widzicie, mówi, jak wielkie i jak głębokie. Potem dochodzi do wniosku, że głupcy tego nie rozumieją. Nauczają, że niegodziwcy mają się dobrze i powinni zostać wyeliminowani.

Dzięki temu niegodziwcy prosperują, lecz wszyscy złoczyńcy zostaną wyeliminowani. Jak widzieliśmy, linia środkowa jest taka, że Bóg jest na wysokościach na zawsze. Następnie rozwija się po linii środkowej, drugiej zwrotce i wraca do niej.

Wszyscy złoczyńcy zostaną wyeliminowani. Mówi: Wrogowie Boga zginą i uczyni to za pośrednictwem swego króla. Król zwycięża złoczyńców.

Ostatnia zwrotka to rozkwit sprawiedliwych w świątyni, głoszących sprawiedliwość Bożą. A, sprawiedliwi rozkwitają w świątyni i rozkwitają na starość, głosząc na wieki sprawiedliwość Bożą i przynosząc chwałę Bogu. I jak powiedziałem wczoraj na wykładzie, Bóg wybrał nas, abyśmy Go chwalili.

Złożyliśmy zaskakujące oświadczenie, że jeśli nie będziemy chwalić, Bóg umrze. Skomentowaliśmy, że Bóg nie może umrzeć. Ale jeśli nikt nie wie, że Bóg istnieje, to znaczy, że go nie ma.

Jeśli nikt o nim nie mówi, a prasa właśnie to próbuje zrobić. Próbuje zabić Boga, ponieważ nigdy o Bogu nie mówią. Wszystko jest świeckie.

Jeśli nie mówisz o Bogu, nie oddajesz Mu chwały. Nie jest znany. Ze względów praktycznych, jeśli nie jest znany, przestaje istnieć.

Wykazaliśmy, że nie może tak być, ponieważ Bóg nie jest od nas zależny. On nas wybiera. Kamienie wołałyby, ale on nie zamierza używać kamieni.

On wybierze swoich ludzi. Zawsze jest tu ktoś, kto go pochwali, aby wszyscy wiedzieli, że tam jest. Chodzi o to, że jesteśmy tutaj, aby chwalić Boga i dać Mu poznać, że Bóg żyje we wspólnocie.

To nasza odpowiedzialność. Dobra. To wszystko było częścią przygotowań.

Teraz jesteśmy gotowi, aby spojrzeć na psalm. Zrobię to naprawdę szybko. W porządku.

Myślę, że omówiliśmy już niektóre główne punkty. Mamy więc psalm. Na szczęście nie musimy o tym więcej mówić.

Strona 112. Mówiliśmy tutaj o wprowadzeniu niestrudzonego uwielbienia Boga i dwóch wstępach. Nie muszę mówić o tym więcej.

Myślę, że warto skomentować to słowo, jest dobre. Zastanówmy się, co mamy na myśli, mówiąc, że jest dobrze? Są dwa aspekty tego. Zajmuje się treścią i stylem.

Oznacza, mówię, korzystne w istocie, czyli to, co dobre, rozwija i wzbogaca życie. Jak widzieliśmy, wielbienie Boga polepsza życie i wzbogaca je. Jesteśmy w pełni świadomi tego, co się dzieje.

Jest piękny w swoim stylu. To jest atrakcyjne. To są dwie idee dobra.

Ma istotne znaczenie, aby wspierać życie i przynosić mu korzyść. Jest atrakcyjny i przyjemny. Mam nadzieję, że gdy będę pracować nad psalmem, uznacie go za atrakcyjny i przyjemny, a także wzbogacający wasze życie.

To jest dobre. Mam więc nadzieję, że potwierdzamy to, co się tu twierdzi, dzięki łasce Bożej. Resztę pominę.

Następnie omówimy szczegółowo słowa pochwały. Wiele z tego już skomentowaliśmy na stronie 114, w opracowaniu muzyki uwielbienia. Już o tym poruszaliśmy.

Następnie w wersecie czwartym dochodzimy do jego własnego wprowadzenia. Myślę, że nie musimy tu zbyt wiele komentować. Skomentowaliśmy to i teraz jesteśmy na stronie 115.

Dotyczy to wersetów od piątego do siódmego, o wielkości dzieł i myśli Boga. Myślę, że w zasadzie skomentowaliśmy większość tego, co tam jest. Teraz masz wszystko na piśmie i możesz wrócić i spojrzeć na to, jak chcesz się nad tym zastanowić.

Więc nie będę poświęcał temu więcej czasu. A strona 116 mówi o głębi i głębi. Przeczytam tylko jedno zdanie na 116.

„Jak niegodziwi” – to druga linijka na stronie 116, kiedy niegodziwi postępują bardzo głęboko, aby ukryć swoje plany przed Ja Jestem, to jest Izajasz 29,15. Bóg sięga bardzo głęboko, aby ukryć swoje plany przed głupcami. Więc nie rozumieją, bo nie mają serca do zrozumienia. Mówi, Pawle, o całej głębi bogactwa mądrości i poznania Boga, jak niezbadane są Jego sądy i Jego ścieżki, których nie można wysledzić.

I to kładzie podwaliny pod psalm. Wracając do strony 116, głupcy nie rozumieją. Zasadniczo ten psalm porusza problem zła i dlaczego niegodziwym powodzi się? Prosperują, aby Bóg mógł zatriumfować i zademonstrować swoją moc oraz zatriumfować nad nimi.

Bez kontrastu nie rozumiemy, ale Bóg objawia się całą swoją mocą, całą swoją świętością, pozwalając bezbożnemu na chwilę prosperować, a potem go zniszczyć. Bez tego kontrastu nie poznalibyśmy wielkości Boga. To część jego myśli i planów.

Bezbożni nie zdają sobie sprawy z tego, że są przygotowani na zagładę. A psalm opiera się na jego własnym doświadczeniu zwycięstwa nad wrogiem. Oczywiście jest to rodzaj zwycięstwa Chrystusa, jak już mówiliśmy.

Moglibyśmy zatrzymać się i pomyśleć o tej jednej koncepcji, którą właśnie powiedziałaś. To prawda. To znaczy, pomyśl tylko o złych rzeczach, przez które przechodzą także dobrzy ludzie.

To jest to, a kiedy dotrzemy do sekcji z petycjami, większość psalmów jest bardziej lamentacyjna niż jakkolwiek inny, co oznacza, że lament, cierpienie i trudności są normą dla sprawiedliwych. Bycie w trudnościach dla chwały Bożej jest normą. Aby zwyciężył i abyśmy mogli rozwijać się duchowo.

A potem pójdziemy i powiemy hebrajską definicję dziękczynienia, która oznacza pójdzie i wyznanie dzieł Pańskich. Prawidłowy. Zgadza się.

I będziemy głosić jego chwałę i będziemy świętować triumf sprawiedliwości, ponieważ zło mnie tak męczy i to was po prostu przytłacza. I to mnie upewnia, że Bóg zniszczy całe to udawanie, złudzenie, niegodziwość, kłamstwo i oszustwo. Jak rozmawialiśmy wczoraj wieczorem, o pożądaniu, całym tym złu i śmieciach, wszystko zostanie zniszczone, a Bóg otrzyma całą chwałę.

I dlatego potrzebujemy trudności życiowych. Zatem Bóg otrzyma chwałę, gdy przeprowadzi nas przez stresy i traumy życia. To wszystko jest częścią jego głębokich przemyśleń.

Wierzący to rozumie. Rozumieją to pobożni i zależni. Głupiec nie może tego zrozumieć, nie wierzy w to.

Mamy więc głupców, którzy nie rozumieją. A potem w wersecie 7 mamy do czynienia z rozkwitem niegodziwych, który ma doprowadzić do ich eksterminacji. Tylko jeden punkt na stronie 118 doprowadził do ich eksterminacji.

To jest na końcu wersetu 7, oni są prowadzeni na eksterminację. Słowo eksterminowany, ten szamat jest hebrajskie, zawsze jest używane w odniesieniu do czynnika ludzkiego. To zawsze ludzie są zakazani i odkładani na bok.

Przez cały czas Bóg posługuje się ludzkim agentem i jest nim król. Dlatego linia środkowa jest tak ważna, że za tym wszystkim stoi Pan na wysokościach. On nad tym wszystkim panuje.

To wszystko jest częścią jego wielkich dzieł i głębokich przemyśleń, które stoją za tym wszystkim. Myślę, że powinniśmy zrobić sobie przerwę, Bill. W porządku.

Cóż, myślę, że powinniśmy zrobić sobie przerwę. Powiem ci co, zmienię zdanie. Kontynuujemy to.

Wszystko tam jest. Kontynuujemy. Bill, będziemy kontynuować.

Tak. Muszę dokończyć psalm. Muszę zmienić zdanie.

Zamierzam dokończyć psalm. Czy wiesz, jak trudno jest sobie z tym poradzić w postprodukcji? To wcale nie jest trudne. Po prostu to robię, dlatego robimy kamery.

Dobra. W porządku. Jesteśmy w drugiej zwrotce.

Pomyślałem, że powinniśmy dokończyć psalm. Zakończmy więc psalm. Dobra.

To nasze zwykłe zajęcia, prawda? W porządku. Jesteśmy na stronie 119 i wszyscy złoczyńcy zostają wyeliminowani, a wrogowie Boga giną. Rozmawialiśmy o tym.

Chcę tylko porozmawiać o słowie „rozproszeni” na końcu wersetu 9: wszyscy złoczyńcy są rozproszeni. To jest teraz na stronie 120 twoich notatek. Rozproszone oznacza, że wszystkie są rozdzielone.

Podaję różne sposoby użycia tego słowa. Jednym ze sposobów jego wykorzystania jest rozproszenie młodych lwicy. Jaki jest w tym sens? Młode lwicy są rozproszone.

Myślę, że chodzi o to, że kiedy społeczność młodych jest rozbita, nie może się ona rozmnażać. Podobnie gdy społeczność złoczyńców jest rozproszona, nie może ona

przekazać swoich myśli, słów i czynów następnemu pokoleniu. Myślę, że o to właśnie chodzi.

To jest zepsute. Zatem nie może się rozmnażać. To nie ma przyszłości.

Następnie dwa pod zwrotką oznaczają zwycięstwo króla nad przeciwnikami. Mówiliśmy przede wszystkim o wielkiej sile króla. Wtedy król widzi i słyszy ucieczkę swoich wrogów.

To jest w wersecie 10, jego wielka siła, wywyższyłeś mój róg jak dziki wół. Bóg jest za nim. Ale uwaga, on entuzjastycznie uczestniczy w tym, co nacierałem bogatą oliwą z oliwek.

Innymi słowy, Bóg go wywyższył, ale on z entuzjazmem przyjmuje swoje powołanie i ryzykuje życiem. Pocierałem więc rogi, żeby były lśniące i bardziej skuteczne. To było na stronie 121.

Interesujące jest to, że w wersecie 12 mówi: moje oczy patrzyły triumfalnie na tych, którzy próbowali mnie zaatakować. Moje uszy usłyszą o ich zagładzie. Zauważcie, że on natychmiast widzi, że odniósł zwycięstwo.

Ale pomyśl, że będzie kontynuowany, reputacja tego zwycięstwa będzie kontynuowana w przyszłości. Moje uszy usłyszą, co zakłada, że inni teraz to ogłaszają i dają, opowiadając o tym wielkim zwycięstwie, które odniósł. Więc to widział, ale spodziewa się, że w przyszłości usłyszy, jak inni o tym rozmawiali.

Myślę, że to jest obraz Chrystusa podczas zmartwychwstania. Doświadczył tego. To interesujące.

Sam słyszał, jak inni o tym rozmawiali. Wciąż o tym mówimy na całym świecie w Psalmie 22. Co za zwycięstwo.

Teraz dotarliśmy do rozdziałów od 12 do 15 na stronie 122. Po zniszczeniu niegodziwych, sprawiedliwi teraz rozkwitają. Po zwycięstwie Chrystusa my także możemy rozkwitnąć.

Tak więc mamy w rozdziałach od 12 do 15, sprawiedliwi rozkwitają i ogłaszają: „Ja Jestem, jestem uczciwy”. Rozkwit i pochwała sprawiedliwych następuje w połączeniu z eliminacją złoczyńców przez króla. Tak więc sprawiedliwi rozkwitają w świętyni.

W A pod tym, jak powiedziano nam w wersecie 13, kwitną jak palma. Rosną jak cedr libański. Pozostaje nam zatem język sugestywny.

Co myślisz, gdy słyszysz porównanie, że niegodziwi są jak trawa, która wschodzi z dnia na dzień i ginie, a sprawiedliwi są jak palmy, które osiągają wysokość od 90 do 100 stóp i wysokość siedmiu pięter? Cedr Libanu, najwyższe drzewo na świecie, wysokie na 30 metrów, jak 12-piętrowy budynek. Co o tym myślisz? Być zainteresowanym.

Jak myślisz, co to wywołuje? Tego rodzaju obrazy działają sugestywnie. Zadajemy sobie więc pytanie, co wywołuje w naszej wyobraźni myślenie o sobie jako o palmach i cedrach Libanu? Sugeruję więc, co to dla mnie oznacza. Oznacza królewską postawę.

Jesteśmy królewskim kapłaństwem. To są drzewa, które górują nad wszystkimi innymi drzewami. W pewnym sensie rządzą.

Są okazałe i mają ogromną wartość. Palma daktylowa produkuje od 300 do 600 funtów owoców. Drzewo cedrowe było bardzo, bardzo cenione.

Królowie Izraela i Judy sprzedali swoje dusze, aby móc budować swoje domy z drewna cedrowego. Było to najbardziej cenione drzewo. Ma więc wielką, wielką wartość.

Oto niektóre z moich pomysłów na temat drzewa. Zapisałem cztery rzeczy, strona 123. Mają dostojny i królewski wygląd.

Palma podtrzymuje życie człowieka. Dostarczał pożywienia w postaci daktyli, a jego sok można było wykorzystać jako słodzik do wypieku wina. Kiedy osiągnie swój pełny rozmiar, wydaje od 300 do 400, w niektórych przypadkach nawet do 600 funtów owoców.

Kolejnym punktem, który rozwiniemy, jest to, że oba drzewa wymagają obfitego zaopatrzenia w wodę. Podobnie czynią sprawiedliwi. Aby móc prosperować, żądamy obfitych dostaw pokarmu duchowego.

Kiedy ludzie zaniedbują dom Boży ze względu na swoją pracę, wzdrygają się. Nie mają odpowiedniego pożywienia, zaniedbują nasz codzienny czas spędzony w Słowie, przez co marniejemy. Potrzebujemy stałego pokarmu duchowego i tak dalej.

To długowieczność. Te drzewa żyją, a później zobaczymy, że palma dożywa około 200 lat. Nasiona Libanu są tak płodne, że nasiona mające 5000 lat nadal kiełkują.

Możesz sobie to wyobrazić? Myślę, że dla mnie to wszystko ma znaczenie w tym obrazowaniu. Oczywiście, warto przeczytać książkę taką jak *Obrazy Biblii* autorstwa Reichena i Longmana. *Obrazy Biblii* to bardzo cenna książka, którą warto mieć w swojej bibliotece.

Dają ci dużo tych danych, aby je wzbogacić. Zauważ, że jest napisane: on lub ona, sprawiedliwi, rosną. A to oznacza wzrost, oznacza wzrost bogactwa i pociąga za sobą wzrost prawości i życia.

Wzrost jest tak wielki, że stają się i powinni być jak cedry Libanu. Daję wam dane, które mogą mieć ponad 30 metrów wzrostu i wyróżniać się pięknem, wzrostem, wartością, płodnością i długowiecznością. I podam wam trochę tych danych ze słownika.

To jest w notatce 144. To Słownik obrazów biblijnych. Polecam tę książkę do Twojej biblioteki.

Zatem A w wersecie 13 oznacza, że kwitną jak palma i drzewo cedrowe. A teraz powiedziano nam, że umieszczono je w świątyni. O czym gadamy? Są zasadzeni na dziedzińcach Pana.

Ale to tylko obrazy, ale czy w świątyni zwykle rosną palmy, a cedr libański rośnie w świątyni? O czym gadamy? I myślę, że porównuje to do Ogródu Eden, Rajskiego Ogródu, gdzie w raju, na początku, pierwszą świątynią jest Ogród Edenu. Świątynia jest miejscem zamieszkania Boga. Pierwszą świątynią był ogród, w którym przechadzał się z Adamem i Ewą po ogrodzie.

To była góra. W Ezechiela 28 jest napisane, że szatan był na górze Bożej. Tekst zakłada to, ponieważ przez ogród płynęła rzeka.

Było to tak bogate i obfite źródło wody, że po przejściu przez ogród rozpadło się na cztery górne biegu i cztery rzeki, które według tej historii wydają owoce na całą ziemię. Więc ta woda przepływa przez ogród. Myślę, że w ten sposób świątynia jest przedstawiana jako ogród.

Podałem ci w Psalmie 1, jeśli spojrzysz na stronę 125, pokażę ci świątynię tak, jak została przedstawiona na płaskorzeźbie asyryjskiej z Asurbanipala. Na szczycie góry widzisz świątynię. Widzisz filary świątyni.

Przed nim widać mały pawilon, w którym znajduje się król. Król modli się. Następnie zwróć uwagę, że na rogu świątyni znajduje się rzeka.

Płynie przez ogród pod kątem 45 stopni. Z rzeki wypływają strumienie wody, jak w Psalmie 1, kanały wodne. Podlewa cały teren wokół świątyni.

Wygląda mi to na palmy rosnące w ogrodzie. Myślę, że taki jest obraz świątyni w umyśle psalmisty. To jego wyobrażenia.

To jest jego obraz, jak ogród Eden, przepływająca przez niego rzeka i wypływające z niej strumienie wody. Jesteśmy jak drzewa w ogrodzie. Innymi słowy, drzewa kwitną, dosłownie.

Rozkwitają, ponieważ są zaopatrywane w obfite zapasy wody wypływającej ze świątyni. To obraz nas, którzy rozkwitamy w obecności Boga w Bożej świątyni. Jesteśmy zaopatrzeni jak w Psalmie 1, a jego upodobanie jest w prawie Pana.

Zgodnie ze swoim prawem medytuje dzień i noc, a stanie się jak kanał wodny. Innymi słowy, jesteśmy w tym ogrodzie świątynnym i jesteśmy obsadzeni obfitym źródłem wody. To obraz naszego życia duchowego.

Nasze życie duchowe odnajdujemy w świątyni Pana, gdzie słuchamy słowa Bożego. Śpiewamy chwałę Boga. To nasze źródło życia.

Dlatego rozkwitamy w ogrodzie. Co ciekawe, palma i drzewo cedrowe nie mogą normalnie rosnąć razem. Palma znajduje się w gorącym obszarze i można ją zobaczyć w oazie.

Wodę czerpie z głębokich korzeni w oazie i góruje pośród tej suchej scenerii. W oazie jest palma, tak jak ją sobie wyobrażam. Jest gorąco.

To niski kraj. Cedr libański leży w wysokich górach i jest zimny. Są one w różnym stopniu przeciwne, a jednak obaj są w świątyni Pana.

Czy to nie świadczy o ekumenizmie Kościoła? Ze wszystkich ludzi tworzą się sprawiedliwi w świątyni Pańskiej, wszyscy pijący z tego samego źródła. To cudowny obraz świątyni Pana, kwitnącej i prosperującej. Oto niektóre z pomysłów, które tu dla Ciebie rozwijam.

Podaję Wam dane o wodzie ze Starego Testamentu, z fragmentu Pisma Świętego. Wreszcie w wersetach 14 i 15 rozkwitają na starość i głoszą, że Bóg jest sprawiedliwy. Po pierwsze, sprawiedliwi rozkwitają na starość.

Dlatego podaję Państwu dane dotyczące długości życia tych drzew. Nadal będą się dobrze rozwijać na starość i będą pełne soków, będą oznaką wewnętrznego zdrowia i dobrego samopoczucia, będą gęste od liści, będą cechować się zewnętrznym zdrowiem i witalnością, jak Mojżesz i tak dalej. Co w takim razie robią? Ogłaszają, że jestem sprawiedliwy i sprawiedliwy.

To właśnie głoszą. Komentuję słowo „głoszenie, że Ja Jestem” jest uczciwe, a na stronie 128 komentuję słowo uczciwy. Dosłownie sugeruję, że cóż, dane mówią mi, że oznacza to bycie prostym, bez krzywizny i zakrętów.

Oznacza to utrzymanie poziomu bez nierówności. Innymi słowy, jest to całkowicie proste. Ideałem jest bycie wyprostowanym oznacza bycie nieskazitelnym bez garbów, bez krzywizn i bez zgięć.

To jest Bóg. To kryje się za całą sprawą. Czyli w przenośni oznacza to bezbłędnie sprawiedliwe i moralne, zgodnie z etyką Tory.

Resztę komentarzy pozostawię bez komentarza. A potem mówię, że tutaj na stronie 128 powinna być spacja i jest ona napisana kursywą, ale potrzebuje spacji. Widzisz moją skałę, a ja komentuję postać skały, mojej skały.

To znaczy, że jest w stałym stanie. Nie możesz tego złamać. Jest solidny, absolutnie solidny.

Dlatego mówi o bezpieczeństwie, bezpieczeństwie i zbawieniu . Nie możesz go penetrować. Jesteś całkowicie bezpieczny z tą skałą, która jest moim wybawicielem.

Cóż, to jest psalm. Teraz to zakończyliśmy. To jest proklamacja.

Nie możesz tego złamać. Poezja jest jej teologią. Mam nadzieję, że to przeczytałem i powiedziałem: chwała Bogu , że mnie do tego powołał.